

Landsberg i Muszyński: trasa trudna i urozmaicona

WROCŁAW (tel. wł.). Od soboty przeprowadza treningi na dolnośląskich zsochach znana polska załoga Jerzy Landsberg — Marek Muszyński reprezentująca barwy Stomilu Olsztyn i teamu Marlboro. Jak wiadomo, w niedawno zakończonym rajdzie Złotych Piasków w Bułgarii Polacy zajęli drugą lokatę i aktualnie sklasyfikowani są na 8 miejscu w punktacji mistrzostw Europy.

— Jakie wrażenie mają panowie z pierwszych treningów?

— Trzeba przyznać, że trasa XXXVII Rajdu Polski jest wspaniała. Trudna i urozmaicona, wymagająca od kierowców wysokich umiejętności. Szczególnie atrakcyjnie zapowiada się wyścig w Sobótce.

— Kto jest waszym kandydatem do zwycięstwa?

— Już dawno nie mieliśmy w Polsce tak świetnej obsady. Zapewne walka o czołowe miejsca toczyć się będzie między Andrzejem Jaroszewiczem, Franuzem Darnichem i kierowcami hiszpańskimi. Na treningach bardzo imponuje nam Fernandez.

— Jak oceniacie swoje szanse?

— Będziemy cieszyli się z zajęcia miejsca w pierwszej dziesiątce. Nie zdążyliśmy na czas przygotować Opla i pojedziemy na Renault 17, co automatycznie zmniejsza szanse na zajęcie dobrego miejsca.

— A co czeka panów po Rajdzie Polski?

— Zostaliśmy zaproszeni do Anglii przez samochodowego mistrza świata Hunta na obserwację wyścigu o Grand Prix Wielkiej Brytanii, poza tym chcemy solidnie przygotować się do kolejnych rajdów.

(j. sz.)